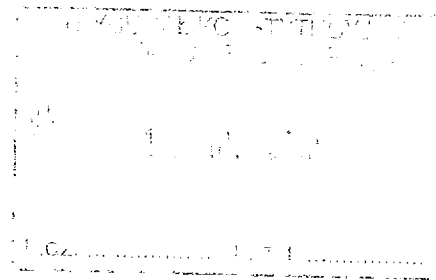




Warszawa, dnia 13 października 2010 r.



Trybunał Konstytucyjny

Sygn. akt SK 9/10

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej z dnia 29 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 9/10), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

- 1) art. 75 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim zarządzenie wykonania kary czyni obligatoryjnym, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz **jest zgodny** z art. 40 Konstytucji i **nie jest niezgodny** z art. 2 Konstytucji;
- 2) art. 178 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.) w związku z art. 75 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim umożliwia odstępnie od wysłuchania skazanego lub jego obrońcy przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszony kary, **jest niezgodny** z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz **nie jest niezgodny** z art. 2 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Artykuł 75 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej jako k.k.) stanowi:

- „§ 1. Sąd zarządza wykonanie kary, jeżeli skazany w okresie próby popełnił podobne przestępstwo umyślne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności.
- § 2. Sąd może zarządzić wykonanie kary, jeżeli skazany w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, w szczególności gdy popełnił inne przestępstwo niż określone w § 1 albo jeżeli uchyla się od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych.
- § 3. Sąd może zarządzić wykonanie kary, jeżeli skazany po wydaniu wyroku, lecz przed jego uprawomocnieniem się, rażąco narusza porządek prawny, a w szczególności gdy w tym czasie popełnił przestępstwo.
- § 4. Zarządzenie wykonania kary nie może nastąpić później niż w ciągu 6 miesięcy od zakończenia okresu próby”.

2. Z kolei w myśl art. 178 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.; dalej jako k.k.w.):

- „§ 1. W sprawach związanych z wykonaniem orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary oraz w sprawie zarządzenia wykonania zawieszony kary właściwy jest sąd, który w danej sprawie orzekł w pierwszej instancji, jednakże w stosunku do osoby skazanej przez sąd powszechny pozostającej pod dozorem właściwy jest sąd rejonowy, w którego okręgu dozór jest lub ma być wykonywany.
- § 2. Przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszony kary, sąd powinien wysłuchać skazanego lub jego obrońcę, chyba że zachodzą okoliczności zarządzenia wykonania kary określone w art. 75 § 1 Kodeksu karnego”.

3. Skarżący kwestionuje konstytucyjność dwóch przepisów, a mianowicie: 1) art. 75 § 1 k.k., gdzie unormowano podstawę obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary; 2) art. 178 § 2 k.k.w., w którym określono reguły dotyczące wysłuchania skazanego lub jego obrońcy przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszanej kary.

II. Analiza formalnoprawna

1. Na wstępie należy zaznaczyć, że wskazany przez skarżącego przedmiot kontroli nie powinien budzić wątpliwości w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji („Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”). Artykuł 75 § 1 k.k. stanowił bowiem podstawę zarządzenia wykonania kary wobec skarżącego (przepis prawa materialnego), zaś art. 178 § 2 k.k.w. miał zastosowanie w postępowaniu w przedmiocie owego zarządzenia (przepis prawa procesowego). Jak natomiast przyjmuje Trybunał Konstytucyjny: „W myśl art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, który stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Skarżący nie może natomiast w drodze skargi kwestionować konstytucyjności aktów normatywnych niestanowiących podstawy dotyczącego go indywidualnego rozstrzygnięcia. Podstawa rozstrzygnięcia obejmuje całokształt przepisów prawa (norm) stosowanych przez organ władzy publicznej w celu wydania aktu stosowania prawa. Na tak rozumianą podstawę składają się nie tylko przepisy prawa materialnego, ale również regulacje dotyczące procedury, a jednocześnie także podstawowe przepisy ustrojowe, które tworzą dany organ władzy publicznej i wyposażają go w odpowiednie kompetencje, w ramach których wydane zostaje ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące skarżącego (przepisy ustrojowe)” (wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; zob. też B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 79, nb. 4).

2. Skarżący, formułując wobec zakwestionowanych przepisów łącznie cztery zarzuty niekonstytucyjności, w każdym z nich jako wzorzec kontroli wskazuje art. 2 Konstytucji. Przywołanie takiego wzorca rodzi konieczność rozważenia, czy skarżący wyprowadza z niego treść normatywną, która nie wynika z regulacji bardziej szczegółowych, jakimi w niniejszej sprawie są art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 40, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji. Należy bowiem pamiętać, że nie ma potrzeby odwoływania się do ogólnej formuły demokratycznego państwa prawnego w wypadkach, gdy podstawą orzekania o konstytucyjności mogą być szczegółowe postanowienia ustawy zasadniczej. Niemniej jednak – jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny – „szereg treści składających się na istotę «demokratycznego państwa prawnego» nie została odrębnie wyrażona w szczegółowych postanowieniach konstytucyjnych. Nadal więc treści te mogą i powinny zostać wydobywane z art. 2 konstytucji. Wszędzie bowiem tam, gdzie brak jest szczegółowej normy konstytucyjnej albo zachodzi konieczność zharmonizowania poszczególnych norm, punktem odniesienia przy kontroli konstytucyjności może być klauzula demokratycznego państwa prawnego” (wyrok TK z 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98; por. też E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 340 i n. oraz przywołane tam orzecznictwo TK).

Analiza uzasadnienia skargi prowadzi do wniosku, że skarżący – przywołując jako wzorzec kontroli art. 2 Konstytucji – nie wyprowadził z niego innych treści niż te, które wynikają ze wskazanych powyżej konstytucyjnych regulacji szczegółowych. Wzorzec ten pojawia się niejako w tle, kiedy skarżący ogólnie stwierdza, iż zakwestionowane przepisy, pozostając w sprzeczności z owymi regulacjami szczegółowymi, naruszają również zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej. W związku z tym wymaga podkreślenia, że aktualnie klauzula demokratycznego państwa prawnego nie pełni już roli „uniwersalnego punktu odniesienia przy badaniu konstytucyjności”, jak miało to miejsce w poprzednim porządku konstytucyjnym (zob. wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98). Co więcej, wysłownienie wprost w tekście Konstytucji z 1997 r. pewnych zasad i praw, które poprzednio wyprowadzane były ze wskazanej klauzuli, nakazuje dużą wstrzeźliwość w przywoływaniu jej jako wzorca kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W szczególności nie jest to zasadne, ani celowe

w sytuacji, kiedy ocena konstytucyjności danej regulacji sprowadza się wyłącznie do zbadania jej zgodności ze skonkretyzowaną zasadą (prawem), wyrażoną w szczegółowym przepisie Konstytucji.

Nie można również nie zauważyć, że skarżący – po wezwaniu go do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez „wskazanie przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw podmiotowych lub konstytucyjnych wolności, naruszonych przez zaskarżony art. 75 § 1 ustawy (...) Kodeks karny (...) oraz określenie sposobu ich naruszenia” (zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 2010 r.) – zrekonstruował owe prawa i wolności już z pominięciem art. 2 Konstytucji. Taki zabieg interpretacyjny potwierdza, iż skarżący nie odnalazł w tym przepisie treści normatywnych, które nie wynikałyby z – przywołanych jako wzorce kontroli – regulacji bardziej szczegółowych.

Wobec powyższego przyjąć należy, że art. 2 Konstytucji nie jest w niniejszej sprawie adekwatnym wzorcem kontroli, a zatem art. 75 § 1 k.k. i art. 178 § 2 k.k.w. **nie są z nim niezgodne.**

3. W związku z tym, że skarżący jako jeden z wzorców kontroli wskazał art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”; „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”), przywołać należy obszerny fragment postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 10/01), w którym wyjaśniono wątpliwości (pojawiające się również w orzecznictwie samego Trybunału Konstytucyjnego) związane z przywoływaniem tego wzorca w skardze konstytucyjnej:

„Podejmując problem art. 32 Konstytucji jako podstawy prawa chronionego za pomocą skargi konstytucyjnej należy na wstępie zauważyć, że językowa analiza tekstu tego przepisu nie ma rozstrzygającego znaczenia, gdyż użyte przez ustawodawcę konstytucyjnego zwroty mogą sugerować zarówno, że chodzi tu o prawo podmiotowe, jak o normę prawa przedmiotowego, będącą podstawą praw podmiotowych jednostki. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego treść normatywna wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji nie uległaby zmianie, gdyby tekst tego przepisu był sformułowany bez użycia rzeczownika «prawo».

Także wykładnia systemowa nie dostarcza argumentu jednoznacznie rozstrzygającego rozważany problem. Art. 32 Konstytucji został wprowadzicie przez ustawodawcę konstytucyjnego umiejscowiony w rozdziale II, dotyczącym wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela, ale znalazł się w podrozdziale zatytułowanym: *Zasady ogólne*, poprzedzającym katalog konkretnych wolności i praw osobistych, politycznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych. Może to sugerować, że mamy tu do czynienia w pierwszej kolejności z pewnym założeniem generalnym (ogólną zasadą), odnoszącym się do realizacji wymienionych dalej wolności i praw jednostki, zasadą «wyciągniętą przed nawias». Zasada ta oznacza przede wszystkim, że wszyscy są równi «w godności, wolności i prawach», o których w innych przepisach mówi Konstytucja, i że nie jest dopuszczalna dyskryminacja w realizacji tych wolności i praw. Równość w rozumieniu konstytucyjnym nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek. Równość (prawo do równego traktowania) funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup). Równość nie oznacza jednakowej sytuacji faktycznej i prawnej wszystkich, ale polega na «jednakowym uzdolnieniu do rozmaitych praw» (...).

(...)

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego stanowisko zakładające, iż art. 32 Konstytucji stanowi jedynie «zasadę ustrojową», nie jest w pełni prawidłowe. Przepis ten wyraża bowiem zarówno zasadę równości jako normę (zasadę) prawa przedmiotowego, jak i – będące pochodną tej zasady – szczególnego rodzaju prawo podmiotowe, prawo do równego traktowania. Każdy ma prawo do takiego traktowania, jak osoby znajdujące się w analogicznej (co do istotnych elementów) sytuacji. Złożony charakter tego przepisu nie powinien jednak pozostać bez wpływu na rozumienie prawa do równego traktowania, oba aspekty pozostają bowiem w ścisłym związku. Problem dotyczy więc odpowiedzi na pytanie, czy (a jeśli tak to w jakim zakresie) prawo do równego traktowania uznać należy za konstytucyjne prawo jednostki.

Swoisty charakter prawa do równego traktowania polega na tym, że stwierdzenie jego naruszenia nie jest możliwe przez dokonanie «prostego» zestawienia wzorca konstytucyjnego i zakwestionowanej normy podkonstytucyjnej. Nieodzowne jest uwzględnienie także norm podkonstytucyjnych regulujących status prawny innych jednostek (grup jednostek) oraz porównanie (zestawienie) norm, których adresatem jest skarżący i norm adresowanych przede wszystkim do osób znajdujących się w takiej samej lub podobnej co do istotnych elementów sytuacji. Z prawnokonstytucyjnego punktu widzenia istotne jest, aby te ważne elementy sytuacji faktycznej i prawnej skarżącego i innych adresatów z grupy (grup) «porównywalnych» miały swoje konstytucyjne odniesienie. Inaczej mówiąc, art. 32 Konstytucji określa sytuację prawną jednostki «wspólnie» z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów. Z wyjątkiem niezwykle rzadkich współcześnie przypadków generalnej dyskryminacji (np. w postaci niewolnictwa lub społeczeństwa kastowego) trudno wskazać inne przypadki, gdzie równość nie miałaby konkretnego odniesienia do określonych praw, wolności lub obowiązków jednostki. Zróżnicowanie dotyka więc z reguły pewnego konkretnego uprawnienia lub wolności.

Zakładając, że regułą jest, iż zasada równości (prawo do równego traktowania) sama w sobie nie oznacza konieczności podjęcia lub zaniechania określonych działań przez organy władzy publicznej, ale aktualizuje się w przypadku wprowadzenia określonej regulacji prawnej lub podjęcia innych działań, istotny jest również ten kontekst sytuacyjny – rodzaj wolności lub prawa, w związku z którymi następuje zróżnicowanie. Charakter «w pełni» konstytucyjny mają te nakazy (zakazy) skierowane do władz publicznych, które wynikają z samej Konstytucji, tj. dotyczą materii, objętych regulacją konstytucyjną dotyczącą wolności i praw człowieka i obywatela.

Przyjmując, że art. 32 wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, dotyczącą konstytucyjnych wolności i praw jednostki, założyć można, że – będące jego pochodną – prawo do równego traktowania także odnosi się przede wszystkim do realizacji tych właśnie wolności i praw. Jak już wspomniano, Konstytucja nie formułuje założenia równości w rozumieniu uniwersalnego egalitaryzmu jednostek, ale jako równą możliwość realizacji wolności i praw. Oznacza to, że w pełni konstytucyjny wymiar prawo równego traktowania uzyskuje w przypadku «nierówności» dotyczącej określonych (unormowanych) w Konstytucji wolności

i praw. Tak więc konstytucyjny nakaz równego traktowania jednostek nie powinien być traktowany jednolicie, niezależnie od kontekstu sytuacyjnego, inny wymiar uzyskuje on w sytuacji, gdy wspomniany już kontekst sytuacyjny nie ma odniesienia do konkretnych wymienionych w Konstytucji wolności i praw.

Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako «samoistnie». Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej.

Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia również to, że zakładając, iż art. 32 Konstytucji wyraża analogiczne jak inne prawa i wolności konstytucyjne prawo do równego traktowania, należałoby jednocześnie przyjąć, iż prawo to podlega ograniczeniom dopuszczalnym w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rozwiązanie takie nie byłoby prawidłowe z uwagi na inną konstrukcję prawną równości wobec prawa. Wszelkie zróżnicowania sytuacji prawnej uważane są bowiem za realizację właściwie pojmowanej równości, a nie wyjątku od niej. Należy zauważyć również, iż przepisy dotyczące ograniczenia wolności i praw w stanach nadzwyczajnych (art. 233 Konstytucji) wskazują, iż równość jest przede wszystkim pewnym założeniem dotyczącym tychże ograniczeń, a nie odrębnym prawem lub wolnością jednostki. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego tak samo powinna wyglądać relacja: zasada równości – konstytucyjne wolności i prawa człowieka i obywatela.

Podsumowując Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją «współstosowania» dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub

podstawową został naruszony. Natomiast gdy chodzi o uprawnienia określone w innych niż Konstytucja aktach normatywnych – jeśli treść konkretnego prawa ustala się wyłącznie na ich podstawie – art. 32 Konstytucji stanowi zasadę systemu prawa, a nie wolność lub prawo o charakterze konstytucyjnym. Uprawnienia podmiotowe do świadczeń, których podstawą byłaby wyłącznie ustawa, nie można uznać za konstytucyjne prawo jednostki. Jeżeli treść prawa (uprawnienia) wynika wyłącznie z ustawy, domaganie się ochrony tego prawa z powołaniem się na zasadę równości nie ma w pełni «konstytucyjnego» wymiaru”.

Przyjęte w zacytowanym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego rozumienie art. 32 Konstytucji w kontekście skargi konstytucyjnej nie jest wolne od wątpliwości, o czym świadczą chociażby zgłoszone zdania odrębne. Niemniej jednak utrwaliło się ono w późniejszych orzeczeniach polskiego sądu konstytucyjnego, który obecnie konsekwentnie przyjmuje, iż „zawarta w art. 32 Konstytucji zasada równości nie stanowi samodzielnego źródła praw lub wolności o charakterze podmiotowym; (...) przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być naruszenie samej zasady równości, lecz jej naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym” (postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., sygn. akt SK 30/07; zob. też np. wyroki TK z: 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienia TK z: 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08; 1 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 42/07; 26 listopada 2009 r., sygn. akt SK 7/08).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że skarżący potraktował art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli. Co prawda, konstruując jeden z zarzutów niekonstytucyjności art. 75 § 1 k.k., powiązał on art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji z jej art. 2 i art. 31 ust. 3, jednakże jest to zabieg pozorny, bowiem – jak już wskazano – z klauzuli demokratycznego państwa prawnego nie wyprowadzono żadnej szczegółowej normy konstytucyjnej. O samodzielności art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji jako wzorca kontroli świadczy także treść uzasadnienia skargi konstytucyjnej, gdzie próżno szukać powiązania go z jakimś innym przepisem Konstytucji, wyrażającym prawo podmiotowe. Skarżący, uzasadniając sprzeczność art. 75 § 1 k.k. z zasadą równości, traktuje ją zatem jako zasadę samoistną, o uniwersalnej i jednolitej treści.

Należy również zauważyć, że skarżący – po wezwaniu go do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez „wskazanie przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw podmiotowych lub konstytucyjnych wolności, naruszonych przez zaskarżony art. 75 § 1 ustawy (...) Kodeks karny (...) oraz określenie sposobu ich naruszenia” (zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 2010 r.) – wyłącznie z art. 32 ust. 1 Konstytucji wprowadził prawo do równego traktowania, pomijając nie tylko ust. 2 tego artykułu, lecz również – wskazywane wcześniej związkowo – art. 2 i art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. Ponadto, uzasadniając naruszenie tego prawa przez art. 75 § 1 k.k., po raz kolejny potraktował art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli, nie wiążąc go z jakimś innym przepisem Konstytucji, wyrażającym prawo podmiotowe.

Wobec powyższego, postępowanie w zakresie dotyczącym zgodności art. 75 § 1 k.k. z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji (oraz przywołanymi związkowo art. 2 i art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej) powinno zostać – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej jako ustawa o TK) – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Już jedynie na marginesie należy wskazać, że w sprawie o sygn. akt P 6/10, Sejm przedstawił argumentację świadczącą o zgodności art. 75 § 1 k.k. z uniwersalnie ujętą zasadą równości wobec prawa, co było możliwe z uwagi na inny tryb kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu (pytanie prawne).

4. Skarżący zarzucił, że art. 75 § 1 k.k. pozostaje w sprzeczności m.in. z art. 178 ust. 1 Konstytucji („Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”). Nie wskazał przy tym jednak praw podmiotowych, które mają wynikać z przywołanego wzorca i które mogą być naruszane przez zakwestionowany przepis. Wymaga również zauważenia, iż skarżący – po wezwaniu go do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez „wskazanie przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw podmiotowych lub konstytucyjnych wolności, naruszonych przez zaskarżony art. 75 § 1 ustawy (...) Kodeks karny (...) oraz określenie sposobu ich naruszenia” (zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 2010 r.) – zrekonstruował owe prawa i wolności już z pominięciem art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Abstrahując od takiego posunięcia skarżącego, które może świadczyć o rezygnacji z art. 178 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli w niniejszej sprawie, wskazać należy, że – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – przepis ten nie statuuje „żadnych konstytucyjnych wolności lub praw” i w związku z tym nie może być „podstawą kontroli w trybie skargi konstytucyjnej” (wyrok TK z 6 stycznia 2009 r., sygn. akt SK 22/06). Ponadto – w związku z tym, że skarżący wiąże naruszenie art. 178 ust. 1 Konstytucji z jednoczesnym naruszeniem m.in. jej art. 45 ust. 1 – godzi się zauważyć, iż: „Art. 45 ust. 1 Konstytucji musi być interpretowany w kontekście regulacji zawartej w rozdziale VIII Konstytucji. Wykładnia systemowa Konstytucji nakazuje przyjąć, iż założone przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1 Konstytucji cechy sądu i postępowania przed sądem winny być interpretowane przez pryzmat odpowiednich uregulowań zawartych w art. 173 i nast. Konstytucji. Jeżeli zatem art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to pojęcia określające wymagane cechy należy rozumieć tak, jak to wynika z przepisów rozdziału VIII Konstytucji. (...) Z przedstawionych względów podstawę kontroli w rozpoznawanej sprawie stanowi art. 45 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny uznał za zbędne powoływanie jako odrębnego wzorca kontroli przepisów rozdziału VIII Konstytucji wskazanych przez skarżących jako podstawa kontroli. Standardy wyznaczone przez te przepisy należą do treści prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji. Natomiast w zakresie, w jakim przepisy konstytucyjne wskazane przez skarżących jako podstawa kontroli wykraczają poza treść prawa do sądu oraz innych praw konstytucyjnych, nie mogą stanowić wzorca kontroli w postępowaniu zainicjowanym przez wniesienie skargi konstytucyjnej” (wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; zob. też wyroki TK z: 13 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 53/04; 17 listopada 2009 r., sygn. akt SK 64/08).

Wobec powyższego, postępowanie w zakresie dotyczącym zgodności art. 75 § 1 k.k. z art. 178 ust. 1 Konstytucji powinno zostać – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

III. Prawo do sądu

1. Zarzuty skarżącego

Zdaniem skarżącego, art. 75 § 1 k.k. pozostaje w sprzeczności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji „przez to, że narusza standard rzetelnego procesu w odniesieniu do postępowania wykonawczego mającego za przedmiot kwestię zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności w oparciu o art. 75 § 1 k.k., poprzez takie ukształtowanie procedury sądowej, która pozbawia Sąd rozpoznający sprawę możliwości rozważania wszystkich racji przemawiających za podjęciem sprawiedliwego rozstrzygnięcia w przedmiocie zarządzenia wykonania kary, a ponadto w sposób nieuzasadniony ogranicza uprawnienia Sądu do odstąpienia od zarządzenia wykonania kary w sytuacji ewentualnego stwierdzenia w toku procesu występowania okoliczności podmiotowych i przedmiotowych przemawiających za niecelowością wdrożenia wobec skazanego kary”.

Skarżący wskazuje przy tym, że wynikająca z art. 75 § 1 k.k. „obligatoryjność rozstrzygnięcia w przedmiocie zarządzenia kary (...) w sposób sprzeczny z wymogami sprawiedliwego procesu, wyłącza po stronie Sądu możliwość rozstrzygnięcia o jednym z podstawowych praw jednostki, jakie stanowi wolność, wprowadzając w odniesieniu do tej kategorii praw obywatelskich niedopuszczalny w państwie prawnym element automatyzmu orzekania”. W ocenie skarżącego, „oznacza to ustawowe pozbawienie władzy sądowniczej konstytucyjnego prawa do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, w którym to pojęciu ze swej natury nie może zawierać się prawny przymus wydawania orzeczeń sprzecznych z sumieniem sędziego i niesprawiedliwych”.

Skarżący kwestionuje „aprioryczne założenie, że w odniesieniu do każdego przypadku popełnienia w okresie próby umyślnego przestępstwa podobnego i orzeczenia za nie prawomocnie kary pozbawienia wolności (również z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), najlepszym narzędziem polityki karnej będzie obligatoryjne zarządzenie uprzednio orzeczonej kary i wyłączenie w tym zakresie swobody sędziowskiej. Rozwiązanie takie w wielu przypadkach prowadzi do rozstrzygnięć nieproporcjonalnych i nieadekwatnych do okoliczności badanej sprawy, z pominięciem właściwości osobistych skazanych”. Problem ten jest szczególnie

widoczny w sytuacjach, gdy obligatoryjne zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności nastąpiło na skutek popełnienia przez skazanego w okresie próby podobnego przestępstwa umyślnego, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

2. Wzorzec konstytucyjny

1. Prawo do sądu wyrażone zostało przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że „urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie

musi wytwarzać rzetelną procedurę sądową, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym" (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składa się m.in. nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron) czy też konieczność zapewnienia przewidywalności dla owych uczestników, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani (zob. np. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

W kontekście zarzutów skarżącego nie sposób nie wskazać, że jednym z zagrożeń dla prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, mogącej prowadzić do dematerializacji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jest ingerencja ustawodawcy w tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej sądów (zob. E. Łętowska, *Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10, s. 22-24; A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 5, s. 21). Należy przy tym przypomnieć, że koncepcja tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej zakłada, że każdej z trzech władz (ustawodawczej, wykonawczej i sądowej) przynależne są pewne kompetencje zasadnicze (fundamentalne), których pozbawienie oznaczałoby naruszenie istoty danej władzy (zob. np. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 10, s. 14-17; orzeczenia TK z: 21 listopada 1994 r., sygn. akt K 6/94; 22 listopada 1995 r., sygn. akt K 19/95).

2. Odstępstwa od – gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji – prawa do sądu (sprawiedliwości proceduralnej) podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja

2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.).

3. Analiza zgodności

1. Zgodnie z art. 69 § 1 k.k., sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Przy czym – w myśl art. 69 § 2 k.k. – zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Unormowana m.in. w dwóch powyższych przepisach instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary zaliczana jest do środków probacyjnych, czyli środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. W aktualnym stanie prawnym wspólną cechą wszystkich środków zaliczanych do tej kategorii (obok warunkowego zawieszenia wykonania kary, są nimi także warunkowe umorzenie postępowania i warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary) jest „oddziaływanie na sprawcę przestępstwa poprzez poddanie go próbie i uzależnienie jego dalszych losów od wyniku tej próby” (A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, red. A. Zoll, Warszawa 2007, s. 824). Chodzi tu więc o nic innego, jak o danie szansy sprawcy przestępstwa, która to szansa w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary polega na tym, że „wyrządzone przez niego zło może być mu darowane w całości lub w części pod warunkiem przestrzegania porządku prawnego i wykonania nałożonych na sprawcę zobowiązań” (A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, s. 824, 850 i cytowana tam literatura).

Skutkiem skorzystania przez sąd z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary jest to, iż sprawca kary tej faktycznie nie odbywa, zaś po pomyślnym upływie okresu próby – skazanie ulega zatarciu z mocy prawa (art. 76 k.k.). W razie jednak negatywnego przebiegu okresu próby, aktualizują się podstawy do zarządzenia wykonania zawieszanej kary, które mogą być obligatoryjne lub fakultatywne. Z podstawą obligatoryjną mamy do czynienia wówczas, gdy skazany

w okresie próby popełnił podobne przestępstwo umyślne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności (art. 75 § 1 k.k.). Z kolei podstawy fakultatywne zachodzą w sytuacjach, kiedy: 1) skazany w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, w szczególności gdy popełnił inne przestępstwo niż określone w art. 75 § 1 k.k. albo jeżeli uchyla się od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych (art. 75 § 2 k.k.); 2) skazany po wydaniu wyroku, lecz przed jego uprawomocnieniem się, rażąco narusza porządek prawny, a w szczególności gdy w tym czasie popełnił przestępstwo (art. 75 § 3 k.k.).

2. Należy podkreślić, że omawianej instytucji nie można traktować jedynie jako – charakterystycznej dla prawa karnego wykonawczego – sądowej decyzji co do wykonania orzeczonej kary danego rodzaju i danej wysokości. Orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary jest bowiem „integralną częścią orzeczenia o karze i należy tę instytucję traktować jako szczególną formę wymiaru kary, jako specyficzną karnoprawną reakcję na popełnione przestępstwo” (A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, s. 850; zob. też np. G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2007, s. 509 oraz E. Bieńkowska [w:] *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 1006; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 306 i Z. Sienkiewicz [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2004, s. 315, którzy piszą o warunkowym zawieszeniu wykonania kary jako o „samodzielnym nieizolacyjnym środku karnym”, „samodzielnym środku karnym”, czy też – bardziej poprawnie – o „samodzielnym środku reakcji karnej”; por. jednak zastrzeżenia L. Gardockiego, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 186-187). W związku z tym do warunkowego zawieszenia wykonania kary, oprócz przesłanek z art. 69 k.k., stosuje się także wszystkie zasady sędziowskiego wymiaru kary, unormowane przede wszystkim w art. 53 k.k. (zob. G. Łabuda [w:] *Kodeks karny...*, s. 509; Z. Sienkiewicz [w:] *Prawo karne materialne...*, s. 315; A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, s. 849, 850). A zatem sąd – orzekając o warunkowym zawieszeniu wykonania kary – powinien baczyć, by dolegliwość sankcji karnej nie przekraczała stopnia winy, uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynu oraz brać pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa

(art. 53 § 1 k.k.). Ponadto, sąd powinien uwzględniać w szczególności takie okoliczności, jak: motywacja i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego (art. 53 § 2 k.k.).

Przedstawiony powyżej charakter prawny warunkowego zawieszenia wykonania kary znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. I tak np. Sąd Apelacyjny w Łodzi, w wyroku z 23 listopada 2000 r. (sygn. akt II AKa 217/00), stwierdza: „Sąd, chcąc wymierzać karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zobowiązany jest brać pod uwagę dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. (...) Warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary nie należy traktować jako jedynie decyzji sądowej co do wykonania orzeczonej kary danego rodzaju i danej wysokości. Decyzja o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary jest integralną częścią orzeczenia o karze i należy tę instytucję traktować jako szczególną formę wymiaru kary, jako specyficzną karnoprawną reakcję na popełnione przestępstwo”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie, w wyroku z 30 września 1998 r. (sygn. akt II AKa 184/98), przyjmuje: „Rozważając ewentualność warunkowego zawieszenia wykonania kary, sąd bierze pod uwagę nie tylko dane o osobie sprawcy (art. 69 § 2 k.k.), ale i ogólne dyrektywy wymiaru kary, w tym potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k.)”. Analogicznie wypowiada się Sąd Najwyższy, chociażby w wyroku z 14 czerwca 2006 r. (sygn. akt WA 19/06), w którym stwierdza: „dolegliwość wynikająca z wymierzenia kary pozbawienia wolności nie może być rozpatrywana w oderwaniu od orzeczenia środków karnych czy też skorzystania, bądź nie, przez sąd z możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary izolacyjnej. (...) rozważając ewentualność warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, sąd bierze pod uwagę nie tylko dane o osobie sprawcy, ale i ogólne dyrektywy wymiaru kary, w tym w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (...)”.

3. Uświadomienie sobie, że warunkowe zawieszenie wykonania danej kary jest specyficzną karnoprawną reakcją na popełnione przestępstwo, jakościowo odmienną od bezwzględnego orzeczenia owej kary, do której to reakcji mają zastosowanie wszystkie zasady sędziowskiego wymiaru kary, pozwala jednocześnie zdać sobie sprawę z wagi orzeczenia w przedmiocie zarządzenia wykonania kary. W tym świetle orzeczenie to nie jest prostą, „techniczną” decyzją o wykonaniu uprzednio wymierzonej a następnie zawieszanej kary, lecz decyzją o wdrożeniu wobec skazanego jakościowo odmienniej sankcji karnej, o znacznie większej dolegliwości od pierwotnie orzeczonej. Widać to szczególnie jaskrawo w sprawie skarżącego. Najpierw, w postępowaniu jurysdykcyjnym, wymierzono wobec niego karę łączną 4 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 6 lat próby, a więc w istocie sankcję wolnościową (nieizolacyjną). Następnie zaś, w postępowaniu wykonawczym, zarządzono wykonanie owej warunkowo zawieszanej kary, przekształcając ją w sankcję izolacyjną (bezwzględne pozbawienie wolności). Jak więc widać, faktyczne konsekwencje orzeczenia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszanej kary są tak daleko idące, że można tu mówić o wymierzeniu zupełnie innej sankcji od tej, która została pierwotnie przewidziana w wyroku skazującym (w tym kontekście za szczególnie trafne uznać należy słowa E. Bieńkowskiej [w:] *Kodeks karny...*, s. 1006, iż faktycznie wykonywana kara pozbawienia wolności i tylko grożąca kara pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, to dwie różne jakościowo sytuacje).

Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy, w którym w postępowaniu wykonawczym dochodzi *de facto* do wymierzenia innej, bardziej dolegliwej sankcji karnej od tej, jaka została pierwotnie przewidziana w wyroku skazującym, powinno być orzekanie o zarządzeniu wykonania kary w sposób zindywidualizowany (zwłaszcza jeżeli decyduje się o przekształceniu sankcji wolnościowej w pozbawienie wolności, chronionej m.in. w art. 41 ust. 1 Konstytucji). Jak bowiem słusznie wskazuje E. Łętowska (*Kara za zabójstwo kwalifikowane...*, s. 23), „rozpatrzenie sprawy przez sąd” zakłada przeprowadzenie przez tenże sąd „zindywidualizowanej oceny (konkretny czyn, osobowo zdefiniowanego sprawcy)”. Ocena ta zaś – jak podkreśla autorka – musi znajdować swoje uzewnętrznienie w orzeczeniu sądu, „wskazującym na zastosowanie dobranej indywidualnie sankcji”. Na taką indywidualizację nie pozwala aktualna treść art. 75 § 1 k.k., który formułuje

bezwzględny nakaz zarządzenia wykonania kary, niezależnie od specyficznych i zasługujących na uwzględnienie okoliczności sprawy.

Unormowanie przewidziane w art. 75 § 1 k.k., z powodu swojej obligatoryjności, prowadzić może do rozstrzygnięć skrajnie niesprawiedliwych. Nie powinno bowiem ulegać wątpliwości, że nie każde, popełnione w okresie próby, podobne przestępstwo umyślne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności, powinno automatycznie skutkować zarządzeniem wykonania kary. Przykładem może tu być chociażby popełnienie takiego przestępstwa w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, czy też w innych okolicznościach, usprawiedliwiających w jakimś stopniu zachowanie skazanego, np. poczucie pokrzywdzenia, prowokacja (por. T. Bojarski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2007, komentarz do art. 75).

Niesprawiedliwość automatycznego zarządzenia wykonania kary może być szczególnie jaskrawa w tych wypadkach, gdy jest ono następstwem popełnienia w okresie próby podobnego przestępstwa umyślnego, za co orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono (zgodnie z utrwalonym poglądem, w art. 75 § 1 k.k. chodzi także o karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono – zob. np. G. Łabuda [w:] *Kodeks karny...*, s. 531; Z. Sienkiewicz [w:] *Prawo karne materialne...*, s. 318; A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, s. 874). Co więcej, takie automatyczne zarządzenie wykonania kary razi niekonsekwencją. Otóż bowiem, z jednej strony, sąd wymierza za owe podobne przestępstwo umyślne karę warunkowo zawieszoną, a więc stwierdza pozytywną prognozę kryminologiczną. Z drugiej zaś, w trybie art. 75 § 1 k.k., obligatoryjnie zarządza się – na podstawie tego wyroku – wykonanie kary uprzednio warunkowo zawieszonej, co ze swojej istoty oznacza negatywną prognozę kryminologiczną (na tę niekonsekwencję zwraca się uwagę nie tylko w skardze konstytucyjnej T B , ale również w piśmiennictwie, gdzie w związku z nią postuluje się *de lege ferenda* rezygnację z obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary – zob. R. A. Stefański, *Obligatoryjne zarządzenie wykonania kary zawieszanej warunkowo*, „Probacja” 2010, nr 2, s. 24-25, 27).

4. Wobec powyższego nie powinno ulegać wątpliwości, że art. 75 § 1 k.k. zbyt daleko ingeruje w swobodę orzeczniczą sądów, a tym samym narusza przysługujące im „minimum wyłączności kompetencyjnej”. Sąd, orzekając na podstawie tego przepisu, pozbawiony jest możliwości wydania rozstrzygnięcia, które odpowiadałoby indywidualnym okolicznościom rozpoznawanej sprawy oraz warunkom i właściwościom osobistym skazanego. Zmuszony jest wymierzyć w sposób automatyczny bardziej dolegliwą sankcję niż ta, którą pierwotnie orzeczono w wyroku skazującym, w tym m.in. przekształcić sankcję wolnościową w bezwzględne pozbawienie wolności. Tym samym procedowanie w trybie art. 75 § 1 k.k. traci cechy właściwe sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, bowiem ogranicza się do mechanicznego wykonania woli ustawodawcy (obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary). Procedowanie takie niewątpliwie nie nosi znamion procedury sprawiedliwej.

Ponadto – mając na uwadze wskazaną powyżej niekonsekwencję w zakresie prognozy kryminologicznej, wynikającą z automatycznego zarządzenia wykonania kary – stwierdzić można, iż art. 75 § 1 k.k. narusza sprawiedliwość proceduralną także w aspekcie „zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany” (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

5. Wymaga również podkreślenia, że naruszenie przez art. 75 § 1 k.k. „wyłączności kompetencyjnej sądów” i uczynienie procedowania w przedmiocie obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary procedurą niesprawiedliwą, nie może znajdować i nie znajduje żadnego oparcia w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

6. Poczynione rozważania pozwalają stwierdzić, że art. 75 § 1 k.k. w zakresie, w jakim zarządzenie wykonania kary czyni obligatoryjnym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wymaga przy tym podkreślenia, iż przyjęcie takiego zakresu niekonstytucyjności jest wynikiem odniesienia się do zarzutów i argumentacji przedstawionych w skardze konstytucyjnej, które to zarzuty i argumentacja nie są skierowane wobec całego art. 75 § 1 k.k., lecz tylko wobec przewidzianej w nim obligatoryjności zarządzenia wykonania kary.

IV. Zakaz niehumanitarnego traktowania i karności

1. Zarzuty skarżącego

Zdaniem skarżącego, art. 75 § 1 k.k. pozostaje w sprzeczności z art. 40 Konstytucji „w zakresie w jakim powoduje bezwzględne związanie Sądu, wynikającym z art. 75 § 1 kodeksu karnego obowiązkiem wdrożenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec skazanego, który w okresie próby popełnił umyślne przestępstwo podobne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, pomimo stwierdzenia istnienia w stosunku do skazanego pozytywnej prognozy kryminologicznej, co w odniesieniu do takiego skazanego skutkuje realizacją wyłącznie represyjnego celu zarządzonej kary czyniąc ją przez to dolegliwością niesprawiedliwą i noszącą cechy niehumanitarnego traktowania”.

Po wezwaniu skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez „wskazanie przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw podmiotowych lub konstytucyjnych wolności, naruszonych przez zaskarżony art. 75 § 1 ustawy (...) Kodeks karny (...) oraz określenie sposobu ich naruszenia” (zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 2010 r.), wskazał on, iż art. 75 § 1 k.k. narusza „zakaz stosowania niehumanitarnego karności statuowany przez art. 40 Konstytucji”.

2. Wzorzec konstytucyjny

Zgodnie z art. 40 Konstytucji: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karności. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”.

Wobec zarzutów skarżącego, szczególną uwagę należy zwrócić na unormowany w przywołanym przepisie zakaz niehumanitarnego traktowania i karności. Zdaniem P. Sarneckiego ([w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 40, s. 2), niehumanitarnie traktowanie obejmuje zarówno zadawanie bólu fizycznego i psychicznego, jak i „stwarzanie sytuacji dolegliwych także z innych względów, np. moralnych, religijnych

czy obyczajowych”. Definicja ta znajduje zastosowanie także do niehumanitarnego karania, a więc do „wymierzania przez organy państwowe pewnych osobistych dolegliwości w wypadku naruszenia przepisów prawa”. Zatem zakazane w art. 40 Konstytucji „postępowanie nie może (...) również przybierać postaci kary, orzekanej i egzekwowanej przez właściwe władze państwowe (sądy, organy egzekucji orzeczeń sądowych). Nie mogą więc być, tym samym, przewidziane w przepisach prawnych dotyczących rodzajów kar” (zob. też L. Garlicki [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, komentarz do art. 3, nb. 1 i 26, który stwierdza: „«Nieludzka» byłaby w szczególności kara powodująca szczególne cierpienia fizyczne bądź psychiczne, w każdym razie, gdyby zadanie tych cierpień było jej podstawowym celem”).

Trybunał Konstytucyjny – na podstawie analizy orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wydanych na gruncie art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej jako EKPCz), który stanowi: „Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu” – stwierdził, że: „Traktowanie niehumanitarne zostało określone jako złe traktowanie, które jest: zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas i spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne. (...) cierpienie i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania” (wyrok TK z 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 25/07).

3. Analiza zgodności

Zarzut sprzeczności art. 75 § 1 k.k. z art. 40 Konstytucji zasadza się na przekonaniu skarżącego, iż obligatoryjne zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy jest ono następstwem popełnienia w okresie próby podobnego przestępstwa umyślnego, za co orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, realizuje wobec skazanego wyłącznie cel represyjny.

Powyższego zapatrywania skarżącego nie można podzielić. Sam fakt obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary, w sytuacji przez niego opisanej, nie przesądza automatycznie, jaki cel kara ta realizuje. Nie uzasadnia również twierdzenia, że realizuje ona tylko jeden cel.

To, iż kara, której wykonanie zarządzono w trybie art. 75 § 1 k.k., stanowi względem skazanego dolegliwość nie powinno dziwić. Dolegliwość jest bowiem istotą każdej kary kryminalnej – innymi słowy, nie istnieje niedolegliwa kara kryminalna (zob. np. J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 254; a także T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2003, s. 208). Nie ma przy tym jednak żadnych podstaw, aby twierdzić, że kara zarządzona na podstawie art. 75 § 1 k.k. służy wyłącznie wyrządzeniu skazanemu dolegliwości. Może ona bowiem realizować także cele w postaci prewencji indywidualnej (szczególnej), jak i generalnej (ogólnej). Pod pojęciem prewencji indywidualnej należy rozumieć wychowawcze i zapobiegawcze oddziaływanie na sprawcę, zmierzające do zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. Przy czym trzeba podkreślić, że cel ten może być realizowany dwutorowo. Po pierwsze, przez wychowawcze (resocjalizacyjne) oddziaływanie na sprawcę, zmierzające do jego poprawy lub co najmniej do wytworzenia u niego takich „hamulców psychologicznych”, które zapobiegą ponownemu popełnieniu przestępstwa. Po drugie zaś, przez uniemożliwienie lub utrudnienie (izolacja, pozbawienie określonych praw itp.) ponownego popełnienia przestępstwa (zob. np. A. Marek, *Prawo karne...*, s. 241). Z kolei prewencja ogólna to zapobiegawcze oddziaływanie na społeczeństwo przez kształtowanie zgodnych z wymogami prawa postaw i ocen („kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa” – zob. art. 53 § 1 k.k.), w szczególności zaś utwierdzenie społeczeństwa w przekonaniu, że prawo karne jest egzekwowane, a sprawcy przestępstw – sprawiedliwie karani (zob. np. A. Marek, *Prawo karne...*, s. 241-241).

W związku z tym, że skarżący nie wykazał, iż obowiązkowe zarządzenie wykonania kary wyłącza możliwość realizacji celów szczególnie i ogólnoprewencyjnych, stwierdzić należy, że art. 75 § 1 k.k. w zakresie, w jakim zarządzenie wykonania kary czyni obligatoryjnym, **jest zgodny** z art. 40 Konstytucji. Wymaga przy tym podkreślenia, iż przyjęcie takiego zakresu konstytucyjności jest wynikiem odniesienia się do zarzutów i argumentacji przedstawionych w skardze

konstytucyjnej, które to zarzuty i argumentacja nie są skierowane wobec całego art. 75 § 1 k.k., lecz tylko wobec obligatoryjności zarządzenia wykonania kary.

V. Prawo do obrony

1. Zarzuty skarżącego

Zdaniem skarżącego, art. 75 § 1 k.k. i art. 178 § 2 k.k.w. pozostają w sprzeczności z – wyrażonym w art. 42 ust. 2 Konstytucji – „prawem do obrony w postępowaniu karnym”, czy też „prawem do obrony na etapie postępowania wykonawczego”, stanowiącym „element sprawiedliwej procedury sądowej”, która to procedura powinna zapewniać skazanemu „prawo do wysłuchania” (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Powodem tej sprzeczności jest to, iż kwestionowane przepisy umożliwiają odstępnie „od wysłuchania skazanego przed wydaniem werdyktu w sprawie, co determinowane jest obligatoryjnym charakterem decyzji o zarządzeniu wykonania kary w przypadku zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 75 § 1 k.k., który co do zasady czyni bezprzedmiotowymi wszelkie czynności zmierzające do zaprezentowania przez skazanego racji mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i powoduje, iż uczestnictwo skazanego w postępowaniu wykonawczym na tym etapie jest obiektywnie zbędne, względnie może mieć wymiar wyłącznie formalny”.

Skarżący w szczególności wskazuje, że ukształtowany przez zakwestionowane przepisy model procedowania i orzekania w przedmiocie obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary, nie daje skazanemu możliwości przedstawienia okoliczności świadczących o zachodzącej w stosunku do niego pozytywnej prognozie kryminologicznej, „przesądzającej o niecelowości zarządzenia wykonania kary”.

2. Wzorzec konstytucyjny

1. Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny: „Konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych). Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony” (wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02; zob. też np. wyroki TK z: 19 marca 2007 r., sygn. akt K 47/05; 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07; 9 lipca 2009 r., sygn. akt K 31/08; zob. również B. Banaszak, *Konstytucja...*, komentarz do art. 42, nb. 8 i 9; P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 42, s. 8-9).

Za najistotniejszą gwarancję prawa do obrony materialnej uznaje się „możliwość przedstawienia własnego stanowiska w sprawie i ustosunkowania się do sformułowanych zarzutów”. Podkreśla się przy tym jednocześnie, że gwarancja ta nie może być urzeczywistniona, gdy „postępowanie przed sądem podejmującym rozstrzygnięcie toczy się bez udziału osoby, której zarzuty dotyczą” (wyrok TK z 28 listopada 2007 r., sygn. akt K 39/07).

2. Wyrażone w art. 42 ust. 2 Konstytucji prawo do obrony, podobnie jak wynikające z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej prawo do sądu, nie ma charakteru absolutnego (zob. np. wyroki TK z: 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07; 9 lipca 2009 r., sygn. akt K 31/08). Tym samym, może ono ulegać ograniczeniom, które to ograniczenia podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji (na temat wynikających z tego przepisu przesłanek dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności – zob. rozważania zawarte w punkcie III.2.2).

3. Analiza zgodności

1. Artykuł 178 § 2 k.k.w. w zakresie, w jakim umożliwia odstępianie od wysłuchania skazanego lub jego obrońcy przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszony kary, ma charakter wtórny w stosunku do art. 75 § 1 k.k. Drugi z tych przepisów, wprowadzając obligatoryjność zarządzenia wykonania kary, czyni bowiem bezzasadnym rozważanie przez sąd racji skazanego, które mogłyby przemawiać za podjęciem innej decyzji w tym przedmiocie. Taki stan rzeczy uzasadnia, sugerowane przez skarżącego, związkowe potraktowanie tych przepisów przy analizie ich zgodności z konstytucyjnym prawem do obrony.

Zaakceptować również należy – co oczywiste – wyprowadzenie przez skarżącego prawa do obrony z art. 42 ust. 2 Konstytucji, jak również powiązanie go z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej. Prawo do obrony niewątpliwie jest bowiem jednym z elementów składających się na „zespół gwarancji rzetelnego procesu”, czy też – innymi słowy – zespół gwarancji sprawiedliwości proceduralnej (zob. np. P. Hofmański, A. Wróbel [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, komentarz do art. 6, nb. 1 i 303; por. też wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04, gdzie stwierdza się, że sformułowanie art. 42 ust. 2 Konstytucji „stanowi recepcję na grunt polskiej ustawy zasadniczej rozwiązań statuowanych w ramach tzw. «minimalnego standardu karnoprocesowego» przez art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji [EKPCz – uwaga własna]”). Ponadto należy wskazać, że aby skutecznie realizować w postępowaniu karnym (w tym wykonawczym) prawo do obrony, trzeba mieć możliwość uczestniczenia w nim i przedstawiania swoich racji, co z kolei ma bezpośredni związek z wymogami sprawiedliwości proceduralnej (m.in. z nakazem wysłuchania uczestników postępowania) – por. P. Hofmański, A. Wróbel [w:] *Konwencja...*, komentarz do art. 6, nb. 369, 370, 372.

2. Omówione już naruszenie przez art. 75 § 1 k.k. sprawiedliwości proceduralnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji), bezpośrednio determinuje również naruszenie przez art. 178 § 2 k.k.w. w związku z art. 75 § 1 k.k. prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), stanowiącego element tejże sprawiedliwości

proceduralnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Obligatoryjność zarządzenia wykonania kary czyni bezzasadnym ustalanie jakichkolwiek okoliczności, które przemawiałyby przeciwko takiej decyzji procesowej. Taki stan rzeczy nie tylko redukuje kompetencje sądu orzekającego w tym przedmiocie, lecz również ogranicza rolę procesową skazanego i jego obrońcy. Rola ta sprowadza się bowiem co najwyżej do biernego, czy też tylko pozornie aktywnego, asystowania przy obligatoryjnym zarządzeniu wykonania kary. W takie traktowanie roli skazanego i jego obrońcy wpisuje się art. 178 § 2 k.k.w., który umożliwia odstępnie od wysłuchania skazanego lub jego obrońcy przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszanej kary.

Trzeba przy tym pamiętać, że ze względu na to, iż „zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszanej ma bardzo istotne znaczenie dla skazanego” oraz z uwagi na „konieczność zachowania w tej sytuacji fundamentalnych gwarancji procesowych skazanego”, wysłuchanie jego i obrońcy powinno być obowiązkiem sądu (por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2010, komentarz do art. 178, nb. 16; postanowienia SN z: 13 stycznia 1984 r., sygn. akt V KRN 283/83; 10 czerwca 1991 r., sygn. akt II KRN 48/91; 21 sierpnia 2007 r., sygn. akt II KK 85/07; 18 czerwca 2009 r., sygn. akt IV KK 165/09; wyrok SN z 25 października 2007 r., sygn. akt III KK 272/07). Co więcej, wysłuchanie te nie może mieć charakteru wyłącznie formalnego (por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy...*, komentarz do art. 178, nb. 17; postanowienia SN z: 13 stycznia 1984 r., sygn. akt V KRN 283/83; 6 listopada 1997 r., sygn. akt II KKN 337/97).

Wymaga również podkreślenia, że zawiadomienie skazanego i jego obrońcy o terminie posiedzenia w przedmiocie zarządzenia wykonania kary w trybie art. 75 § 1 k.k. (zob. art. 22 § 1 k.k.w.), a nawet wysłuchanie ich na tym posiedzeniu, stanowiłoby jedynie formalne, nie zaś rzeczywiste zadośćuczynienie gwarancji procesowej, jaką jest prawo do obrony. Obligatoryjność zarządzenia wykonania kary i tak nie pozwala bowiem na faktyczne uwzględnienie – przy rozstrzygnięciu sprawy – przedstawionych przez skazanego i jego obrońcę okoliczności, przemawiających za zaniechaniem podejmowania takiej decyzji procesowej. Taki sposób zapewnienia i realizacji prawa do obrony stanowiłby jedynie fikcję.

3. Ingerencja art. 178 § 2 k.k.w. w związku z art. 75 § 1 k.k. w konstytucyjne prawo do obrony, podobnie jak naruszenie przez art. 75 § 1 k.k. „wyłącznie kompetencyjnej sądów” i uczynienie procedowania w przedmiocie obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary procedurą niesprawiedliwą, nie może znajdować i nie znajduje żadnego oparcia we – wskazywanym związkowo przez skarżącego – art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4. Wobec powyższego, art. 178 § 2 k.k.w. w związku z art. 75 § 1 k.k. w zakresie, w jakim umożliwia odstępnie od wysłuchania skazanego lub jego obrońcy przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszanej kary, **jest niezgodny** z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wymaga przy tym podkreślenia, iż przyjęcie takiego zakresu niekonstytucyjności jest wynikiem odniesienia się do zarzutów i argumentacji przedstawionych w skardze konstytucyjnej, które to zarzuty i argumentacja są skierowane wobec możliwości odstąpienia od wysłuchania skazanego lub jego obrońcy przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszanej kary.

MARSZAŁEK SEJMU

Grzegorz Schetyna

